

INSTRUKCYA

dla Domu Zleceń Rolników Nadniemeńskich pod firmą:
Bracia Gawronscy, Skarzyński i Spółka.

§ 1. Otwarcie czynności Domu Zleceń nastąpić może wtenczas, gdy należność za połowę akcji pierwszej emisji, w kassie Spółki złożoną będzie. Wpływ tej należności sprawdzi i poświadczy protokółarnie Komitet Nadzorczy, poczem Spółnicy firmowi niezwłocznie przystąpią do wydania akcji, ustanowią datę aktem notaryalnym, od której Spółka działanie swe rozpocznie i od której procenta akcyonaryuszom liczyć się będą.

§ 2. W wykonaniu § 11go kontraktu Spółki, Komitet Nadzorczy przyjmie sto akcji od Spółników firmowych, takowe opieczętuje i złoży do depozytu kassy Dyrekcji Szczegółowej w Suwałkach, gdzie nietykalnie zatrzymane będą aż do ukończenia likwidacyi Spółki, według §§ 25 i 26 wspomnianego kontraktu, jeżeli Komitet Nadzorczy w dalszém rozwinięciu działań Domu Zleceń inaczej nie postanowi.

§ 3. W miarę rozwoju działań Spółki w granicach kontraktem zakreślonych, oprócz głównego kantoru we wsi Alexocie, Zarząd Domu Zleceń urządzać będzie mocen i w innych punktach kantory posilkowe lub agencye, według swego uznania.

§ 4. Czynności Domu Zleceń wskazane są w § 5 kontraktu Spółki, a mianowicie:

a. Przyjmowanie w komis do sprzedaży wszelkich produktów rolniczych.

b. Dostarczanie rozmaitym interesantom, a mianowicie gospodarstwom rolnym wszelkich produktów i towarów.

c. Udzielanie zaliczeń na oddane w komis produkta, czy to dostawiane do składów Spółki, czy też znajdujące się w składach przez Zarząd Spółki za bezpieczne uznanych.

d. Przyjmowanie gotowych pieniędzy, wartości handlowy obieg mających, i kaucyj hypotecznych na zastaw w celu otwarcenia rachunku.

e. Przyjmowanie dobrowolnych depozytów, przekazów, jak również kapitałów na terminową lokacyę.

f. Załatwianie wszelkich stosunków handlowo-bankierskich, tak w kraju jak i za granicą.

Zgoda przedsiębranie tego wszystkiego coby stosunki przemysłowe i handlowe rolników udogodniało i ukorzystniało, a Spółce właściwe i należne zapewniało korzyści.

A. Przyjmowanie w komis do sprzedaży i t. d.

§ 5. Przyjmowane będą do składów Spółki do sprzedaży w komis:

1. Zboża wszelkiego rodzaju, nasiona pastewne na miarę i wagę, za wzięciem prób dla stron obu.

2. Wełna i cukier na wagę i wszelkie inne artykuły handlu, w cechy pochodzenia opatrzone i cechą Spółki oznaczone.

Wolno jest Zarządowi produkta te, po przekonaniu się o ilości i gatunku, pozostawić w składach przez strony interesowane wskazanych.

§ 6. Za całość i niezepsucie płodów przyjętych do składów Spółki, Dom Zleceń przyjmuje zupełną odpowiedzialność, wyjąwszy wypadek pogorzeli, gdyż właściciele płodów obowiązani są takowe ubezpieczyć.

§ 7. Właściciele oddanego do składu Spółki zboża i nasion, obowiązani będą uiszczać opłatę tytułem składowego, oraz za przeróbkę i dozór. Tak samo od wełny i wszelkich innych produktów, obowiązani będą zwrócić koszta przewożenia i składowego.

§ 8. Od wszelkich produktów pozostawionych za zgodą Zarządu w składach prywatnych, żadna opłata pobierana nie będzie.

Produkta takowe powinny być assekurowane w Dyrekcji Ubezpieczeń i dowód ubezpieczenia złożony Domowi Zleceń.

§ 9. Od sprzedaży płodów wymienionych w § 5, Dom Zleceń pobierać będzie komissowe, aż do wysokości 1½% od uzyskaney przez sprzedaż summy brutto.

B. Dostarczanie rozmaitym interesantom, a mianowicie gospodarstwom rolnym, produktów, towarów i t. d.

§ 10. Produkta i towary zamawiane przez obywateli, Dom Zleceń starać się będzie dostarczać z pierwszej ręki; oprócz cla i kosztów transportu od tych towarów, pobierać będzie komissowe aż do wysokości 3% wartości. W komissach atoli tego rodzaju Zarząd winien jest wymagać od osób, niemających w Domu Zleceń otwartego rachunku, odpowiednich zaliczeń.

C. Udzielanie zaliczeń na oddawane w komis produkta i t. d.

§ 11. Właścicielom płodów znajdujących się czy to w składach Spółki, czy też w składach przez Zarząd za bezpieczne uznanych, mocen będzie Dom Zleceń dawać zaliczenia, za opłatą prowizji po ½% miesięcznie i ½% na raz jeden tytułem komissowego.

Zaliczenia te nie mogą być dawane na czas krótszy jak miesięcy dwa i nie na dłuższy jak miesięcy dziesięć; w szczególnych jednak wypadkach wolno będzie Zarządowi, w miarę możliwości i uznania, przedłużyć termin dziesięcio-miesięczny jeszcze do miesięcy sześciu. Przy każdym przedłużeniu pobranem będzie ½% komissowego.

§ 12. Zaliczenie na płody rolnicze, o ile nie będą dawane z funduszu Banku Polskiego, ku czemu stosownie decyzye Dom Zleceń wyjednać zamierza, ale z funduszu własność Spółki stanowiących, lub też pod dyspozycyą Zarządu będących, będą mogły w razie niskich cen zboża przechodzić połowę ceny targowej właściwego powiatu; nigdy przecież ¾ tej ceny przenosić nie mogą.

§ 13. Przy zwrocie zaliczenia, dzień nawet jeden po upływie terminu, za cały miesiąc w obliczaniu procentów i składowego liczonem będzie.

§ 14. Oddający w komis płody rolnicze, winien złożyć Domowi Zleceń na piśmie żądanie co do ceny i warunków sprzedaży; w miarę uznania, może później żądanie to zmieniać i w każdym razie Dom Zleceń do tego się zastosuje.

§ 15. Gdyby cena i warunki podane Domowi Zleceń były tak uciążliwe, iżby ich Dom Zleceń przez przeciąg 10ciu miesięcy od daty składu wyzyskać nie mógł, a właściciel oddanych w komis płodów, wziętego zaliczenia z oznaczonymi kosztami składu i komissowego Domowi Zleceń nie powrócił, wtenczas Zarząd mocen

będzie oddane w komis płody przez publiczną licytację, za poprzedniem urzędowym zawiadomieniem właściciela i w Dzienniku Urzędowym ogłoszeniem, spieniężyć, rozpoczynając licytację od summy pokrywającej całą należność Domu, a z postąpionego licytum należność swą debrać, resztę zaś, jaka pozostanie, do rąk właścicielowi oddać, lub też do depozytu Banku Polskiego odesłać.

D. Przyjmowanie gotowych pieniędzy, wartości i t. d. w celu utworzenia rachunku.

§ 16. Dom Zleceń otwierać będzie obywatelom rachunki (compte courant) na złożone w zastaw waluty pieniężne, lub kaucyje hipoteczne, za opłatą $\frac{1}{2}\%$ prowizyi miesięcznie, tudzież po $\frac{1}{2}\%$ na raz jeden tytułem komissowego.

§ 17. Za waluty pieniężne uważane być mają listy zastawne, obligi skarbowe, tudzież wszelkie akcje spółek handlowych i przemysłowych, które Bank Polski jako waluty pieniężne uważać zechce. Formę wystawiać się mającej kaucyi hipotecznej Zarząd przepisze i złoży w kancelaryi Rejentów. Uznanie zaś bezpieczeństwa kaucyi nie ścieśnia się żadnemi formami i wyłącznie na odpowiedzialność osobistą Zarządowi pozostawia.

§ 18. Na zastaw listów zastawnych i obligów skarbowych, Dom Zleceń mocen jest otwierać rachunki do wysokości 10% niżej kursu, na wszelkie zaś inne papiery, do wysokości przez Bank Polski oznaczyć się mogącej; na kaucyje hipoteczną do $\frac{3}{4}$ nominalnej cyfry kaucyi. Procenta jakie waluty pieniężne przynoszą, należec będą do właściciela. Każden mający otwarty rachunek, mocen jest, czy to na opłatę rat Towarzystwa Kredytowego, podatków, czy też na wszelkie inne przedmioty wydawać dyspozycje swoje Domowi Zleceń, aż do wysokości otwartego rachunku.

Niepokrycie w terminie oznaczonym otworzonego rachunku pociąga za sobą natychmiastową sprzedaż, w drodze właściwiej, zastawionej waluty, za poprzedniem zawiadomieniem właściciela. W razie jednak niepokrycia, przez sprzedaż zastawionej waluty, należności Domowi Zleceń przypadających, niedoboru od właściciela Dom Zleceń poszukiwać będzie mocen.

E. Przyjmowanie dobrowolnych depozytów i t. d., również kapitałów na terminową lokacyę.

§ 19. Dom Zleceń mocen jest przyjmować kapitały na terminową lokacyę, za opłatą procentu w stosunku $5\frac{0}{10}$ rocznie, nie będzie przecież płacił procentów od kapitałów, jakieby na czas krotszy od sześciu miesięcy złożonemi były.

F. Złatwianie wszelkich stosunków kredytowo-bankierskich i t. d.

§ 20. Gdyby kto złożył pieniądze i za takowe polecił Domowi Zleceń nabywanie na jego rachunek weksłów i papierów publicznych w kraju lub za granicą, Dom Zleceń, za umówionem wynagrodzeniem, mocen jest podejmować się takowych zleceń; niemniej za stosowną opłatą mocen jest na rachunek trzeciego zbywać weksle i papiery publiczne.

§ 21. Oprócz wymienionych wyżej komissów, Dom Zleceń podejmować się może sprzedaży lub kupna wszelkiego rodzaju produktów, jakiegolwiek związek z rolnictwem mających, jako to: nasion pastewnych, mąki, okowity, żelaza, machin rolniczych, gipsu, guana, worków i t. d. Wysokość pobrać się mającego komissowego, pozostawia się porozumieniu Zarządu z interesantem.

Wskazania ogólne.

§ 22. Informacye interesować mogące obywateli wiejskich, a mianowicie co do kupna majątków, dzierżaw, sprzedaży lub kupna lasów, wiadomości o inwentarzach na sprzedaż oznaczonych, ofycjalistach, służących, najemnikach i t. p. Dom Zleceń bezpłatnie udzielać będzie, i w tym celu będzie utrzymywał w biurze swém ksiązkę informacyjną.

§ 23. Wszelkie korespondencye z Domem Zleceń, prowadzone za pośrednictwem poczty, przesyłane będą kosztem interesanta. Korespondencyj niefrankowanych Dom Zleceń przyjmować nie będzie.

§ 24. Na przypadek niemożności użycia korzystnego zbywających zapasów gotowizny na przedmioty instrukcją wskazane,

Dom Zleceń, w miarę swego uznania, mocen jest obracać część swego funduszu na nabywanie listów zastawnych.

§ 25. Używający kredytu w Demu Zleceń, jeżeliby w terminie właściwym nie uścił się lub też nie wyjednał sobie zwłoki w wypłacie tak dalece, iżby Dom Zleceń zmuszonym był, w celu odzyskania swj należności, użyć środków egzekucyjnych, utracą kredyt w Domu Zleceń i nie wcześnieij jak po upływie roku, do używania kredytu, postanowieniem Ogólnego Zebrania przywróconym być może.

Według § 14 kontraktu Spółki, aby mieć głos na Ogólnem Zebraniu, trzeba być rolnikiem i posiadać przynajmniej trzy akcje; przy wyborze przecież Komitetu Nadzorczego, każdy rolnik posiadający jedną akcyę do głosowania dopuszczonym będzie.

§ 27. Roczne sprawozdanie czynności, oprócz odczytania na Ogólnem Zebraniu, winno być wydrukowane i rozesłane w obrębie Dyrekcyi Szczegółowej, Augustowskiej, wszystkim Członkom Towarzystwa Rolniczego.

§ 28. Sposób złatwienia czynności instrukcją niniejszą nieprzewidzianych a nie przechodzących zakresu działań, wskazanego kontraktem Spółki, uznaniu Zarządu pozostawia się.

Komitet Nadzorczy.

Według paragrafu 13go kontraktu Spółki, Komitet Nadzorczy obowiązany jest co trzy miesiące przekonywać się o biegu interesów Spółki, a nawet może zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie akcyonaryuszów. Aby ten ostatni wypadek dokładniej określić i oznaczyć w jakim razie do tego kroku przystąpić może, objaśnia się: iż nadzwyczajne zebranie zwołane być powinno w przypadku, gdyby Dom Zleceń wychodził z granic kontraktem i instrukcją zakreślonych, coby pociągało za sobą dotkliwie dla akcyonaryuszów straty, i gdyby ostrzeżenia i uwagi Komitetu nie odniosły skutku, lub gdyby Komitet uważał, iż ze zmianą okoliczności instrukcyę rozszerzoną lub ścieśnioną być powinna.

§ 29. Prezydujący i dwóch członków Komitetu Nadzorczego stanowią komplet prawomocnie działający. W razie nieobecności prezydującego, najstarszy wiekiem prezyduje.

Działo się w Suwałkach, na posiedzeniu Komitetu Nadzorczego Domu Zleceń Rolników Nadniemieńskich, dnia 3 września 1860 r.

(podpisano) Baron Fersen, Józef Edward Ablimowicz, Sobolewski, F. Wojdzbón, Szeligowski.

O uprawie cykoryi.

Wiek jeden zaledwie mija jak rozpoczęto uprawiać cykoryę w Europie, w celu użycia jęj na pokarm, a raczej w celu otrzymania z nięj wyciągu, zastępującego kawę. Kto jęj pierwszy użył jako surrogatu kawy, niewiadomo, jak również i w jakim kraju. Niemcy przyznają sobie tę ważną zasługę. Nie chcemy się o to z nimi spierać, niech i tak będzie, niech chociaż za to otrzymają palmę wyłazy. To tylko pewno, że pierwszy z autorów, Francuz Valmont de Bomaré, pozostawił w swych dziełach wzmiankę o użyciu cykoryi do otrzymywania odwaru, mającego zastąpić kawę. Do Polski wprowadzili użycie cykoryi do kawy Niemcy, którzy tu do nas przybyli jako koloniści, lub jako rzemieślnicy. Ci więc przybylcy, przyzwyczajeni u siebie pić cieniuteczką kawę, ale za to w dużych porcyach, upowszechnili gust do tego surrogatu, który jest zdrowy, i tanio, daleko nawet taniej jak kawa kosztuje, chociaż nie posiada ani jęj aromatu, ani smaku, ani też własności orzeźwiających. Używanie cykoryi do kawy wszędzie się dziś upowszechniło, nietylko u nas, ale też i w innych krajach.

Fabrykanci cykoryi, dla łatwiejszj sprzedaży, ponadawali jęj rozmaite szumno-brzmiaće i wiele obiecujące nazwy; i tak np. we Francyi sprzedaje się palona cykorya między innymi pod takimi nazwami: *moka sarfin, café des dames, crème de moka, café*

des Indiens, café pectoral i t. d. Moda tych szumnych nazw zaczyna się przenosić i do nas, bo wszakże między innymi sprzedaje się już do gotowania przyrządzona tak zwana kawa zdrowia, do której składu bardzo obficie cykorya wchodzi.

Jakkolwiek cykorya wszędzie jest tania, to jednak pomimo tego bywa ona za granicą fałszowana, przed puszczeniem jej w handel. Fałszują ją sproszkowaną ziemią, palonemi burakami, tłuczoną cegłą, otrębami od kaszy gryczanej, rozmaitemi upalonymi nasionami roślin groszkowych i t. p. U nas nie zdarzyło nam się widzieć, ani też słyszeć o takiej niesumienności, co na pochwałę może posłużyć naszym fabrykantom cykoryi.

Użycie cykoryi w naszym kraju nie jest rzeczą małej wagi, bo przyjmąwszy, że tylko w samem Królestwie dziesiąta część ludności pije kawę codziennie, to będziemy mieli przeszło pół miliona osób używających cykoryi. Przypuściwszy teraz, że każda osoba używa do swej kawy codziennie tylko $\frac{1}{4}$ luta jej, to nam wypadnie 125,000 lutów, czyli 39 centnarów palonej cykoryi potrzeba jest dla Królestwa samego dziennie, zatem 14,235 centnarów rocznie. Ilość tę palonej cykoryi otrzymać można z produktu zebranego z przeszło 1000 morgów ziemi, co jest już rzeczywiście nie bagatelą. Z tego średniego obliczenia widać, że produkcja cykoryi jest ważną tak dla całego kraju, jak i dla pojedynczych gospodarstw. Uprawa więc jej może być korzystną i może być na większą zaprowadzona skalę jak dotąd, gdyż niepokrywa jeszcze krajowej potrzeby, ale być musi z zagranicy na nasz użytek sprowadzana.

Uprawa cykoryi najwięcej upowszechniona jest w Belgii i w Niemczech, z kąd w znacznych ilościach rozchodzi się na potrzeby innych krajów, gdyż prawie wszędzie uprawa jej jest ograniczoną. Nie tylko my sami otrzymujemy ten produkt z zagranicy: otrzymuje go także między innymi Anglia i Francja, których produkcja nie równoważy potrzeb wewnętrznej konsumpcji. Francja naprzykład z każdym rokiem sprowadza jej coraz więcej dla siebie. W roku 1844 sprowadziła jej 30,000 centnarów, a w r. 1855 przywóz jej doszedł już do 71,937 centnarów. Czyżbyśmy więc nie mogli produkować cykoryi tyle, aby nią nie tylko pokryć krajową wewnętrzną produkcję, ale jeszcze wysłać w handel zagraniczny, tak jak posyłamy zboże, kiedy go tylko na ten cel mamy? Sądzimy, że możnaby to uczynić, ponieważ uprawa cykoryi jest łatwą, niekosztowną, a jednak zyskowną. Nie można wątpić, żeby się nieudawała u nas ta roślina, bo w wielu miejscach kraju naszego uprawia się oddawna i to bardzo pomyślnie, gdyż cykorya jest rośliną swojską, naszą, rośnie bowiem dziko w kraju i znaną jest pod imieniem *Podróznika*. Od tej dzikiej cykoryi pochodzi ta pielęgnowana, uszlachetniona tylko przez kulturę. Moglibyśmy śmiało wystąpić z naszą polską cykoryą, do współubiegania się w handlu zagranicznym z Niemcami, gdyżbyśmy mogli taniej ją produkować.

Cykorya (*Cichorium intybus*) uprawia się szczególnie dla swego korzenia, który jest długi, wrzecionowaty, czasem na łokieć długi, zewnątrz żółtawy, w środku biały, mający w sobie sok mleczny. W czasie kwitnienia cykorya, ma łodygę twardą, drzewiastą, na łokieć lub więcej wysoką i brzoźdwaną. Kwiat ma piękny złożony, koloru niebieskiego, bezszypułkowy. Kwitnie w czerwcu, nasienie jej dojrzewa w końcu sierpnia, lub na początku września. Liście ma długie, klapkowane. Tak łodyga jako też i same liście posiadają w sobie w znacznym stopniu gorycz; pomimo tego jednak, liście wielce są lubione przez bydło i owce. Krowy nawet po nich wiele tłustego mleka wydzielają.

Cykorya w naszym klimacie należy do roślin dwuletnich, co znaczy, że w pierwszym roku tworzy się i rozwija korzeń z liśćmi korzeniowymi, w drugim zaś roku wyrasta łodyga, która kwitnie i nasienie wydaje.

Roślina ta rośnie u nas dziko po miedzach i koło dróg, i dla tego się pewnie w stanie dzikim *Podróznikiem* nazywa.

Ponieważ przy hodowaniu cykoryi zależy nam głównie na tem, aby mieć jak największą liczbę najgrubszych i nierozsochatch korzeni, potrzeba więc pod nią gruntu dobrego, pulchnego i głęboko uprawnego, który w okolicach Magdeburga, gdzie jej najwięcej uprawiają, jest rydłem kopany, ale który może być rów-

nież dobrze uprawiony przez dokładną orkę, głęboko wykonaną.

Grunt pod cykoryę jest najlepszy gliniasty, gliniasto-wapienny, albo gliniasto-piaszczysty, byle zawsze głęboki i żyzny. Roślina ta jest wyczerpująca ziemię, ztąd potrzebuje w niej w znacznym stopniu urodzajności. Należy jednak unikać nawożenia ziemi świeżym gnojem, jeszcze nierozłożonym, zwłaszcza przed samym siewem na wiosnę, bo taki pognój staje się przyczyną wyrastania mnóstwa drobnych korzonków, jak niemniej licznych liści, co przeszkadza dobremu wykształceniu się korzeni. Oprócz tego jeszcze świeży nawóz udziela niedobrego smaku korzeniom.

Najlepiej będzie nawieźć grunt pod cykoryę w jesieni, i po rozrzuconiu nawozu dopiero go przyorać. Orka jesienna pod cykoryę ma być głęboko wykonana, a oprócz tego użycie podskibowca do poruszenia spodniej warstwy ziemi jest konieczne, jeżeli chcemy mieć pewny urodzaj cykoryi. Jeżeli czas pozwoli, orka druga wraz z użyciem podskibowca, tylko w poprzek odbyta, na jesieni, byłaby bardzo do zalecenia, gdyż postępowanie takowe niewątpliwie się oplaci lepszym urodzajem cykoryi, której korzenie, jeżeli chcemy aby były wielkie, koniecznie muszą mieć ziemię jak najdokładniej uprawną. Cykorya dziko rosnąca, ponieważ rośnie w gruncie nieuprawnym i twardym, posiada w skutku tego korzenie bardzo cienkie, bez smaku i do użytku niezdatne. Róża mająca w sobie wiele drobnych kamieni, korzeni drzewnych, albo twardą warstwę spodnią, nie sprzyja także uprawie tej rośliny.

Ponieważ nasienie drobne wydaje cykorya, zatem grunt pod siew jego musi być i na wiosnę orką i bronowaniem jak najlepiej rozpulchniony.

Na morg polski 300-prętowy dosyć jest wysiać 4 funty nasienia, co skutecznia się od połowy kwietnia aż do końca maja. Aby to nasienie prędzej wschodziło, można go wprzód namoczyć w przegniléj guajówce, w której jeszcze we Francji na każdy funt mającego się moczyć nasienia, rozpuszczają 2 luty soli kuchennej i lut koperwasu.

Siew odbywa się albo rzutem—ale to jest sposób najgorszy, najniewłaściwszy i ztąd niegodny do użycia—albo też za pomocą siewnika. Bez tego jednak narzędzia można się dobrze obejść, poznawszy całe pole za pomocą znacznika w rzędy, o 6 lub 8 cali odległe, które aby były nieco głębszemi, poprawiają się potem motyczką, rydłem, lub ostrym palikiem i w nich zasiane nasienie cykoryi przez ciągnięcie gęstych grabi lub przez lekkie bronowanie pokrywa się. Nasienie powinno być świeże, z ostatniego zbioru.

(Dokończenia nastąpi.)

Prośba.

Szanowni ziemianie, chętnie udzielacie rad i objaśnień prosiącym; ośmielony tem upraszam więc o zainformowanie. Młodzież kończąca od lat 20tu kursa specjalne leśne w Instytucie Marymontskim, poświęca się zawodowi leśnemu, i najprzód udeje się na praktykę do lasów, które od lat 30tu, podług zasad nauki leśnej są zagospodarowane, następnie składa egzamina z odbytej praktyki, a dopiero otrzymuje miejsca w zarządzie lasów. Chciałbym więc wiedzieć:

- 1) na czém zależy ta praktyka;
- 2) jak jest rozwinięta w różnych oddziałach tej obszerniej nauki;
- 3) w których lasach można to widzieć?

O łaskawe i rychłe objaśnienie za pośrednictwem niniejszego pisma szanownych ziemian najpokorniej upraszam.

Obywatel Litwy, J. K.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Gdańsk, 22 września. W upłyniony tydzień mieliśmy deszczami przeplataną pogodę, która na rozpoczęte siewy najlepszą wywiera skutki.

Targi angielskie, po kilku-tygodniowej stagnacji, zwolna zaczynają się ożywiać i w przeciągu upłynionego tygodnia 2 do 3 szylingów na pszenicę zagraniczną podwyższenia notowano. Świeże angielskie ziarno wcale nie jest pokupne i większa część przychodzącego na targ ledwo na paszę może być użyta, a najlepsze gatunki tylko po zrieszaniu z zagranicznym do młyna są zdatne. Chęć do kupna była dobra, lecz tylko za ziarno zagraniczne, mało jednakże wystawionych prób znacznych nie dozwoliły robić interesów.

Początek upłynionego tygodnia pozwolił dość znaczne w sprężeniu zrobić postępy, koniec jednakże słotny całą robotę zatrzymał.

W południowej Francji żywno ukończone i wypadek okazuje się lepszym aniżeli się spodziewano; w północnych zaś prowincjach połowa dopiero jest pod dachem, reszta zaś ustawiona na polu w kopcach tak, że deszcze nic szkodzić nie mogą, a ziarno dojrzewa. Strach więc minął a kupna zagraniczne ustały.

Na naszej giełdzie początek tygodnia nadzwyczaj był spokojny, lubo ceny w skutek lepszych wiadomości londyńskich się podniosły, druga połowa wszakże okazywała więcej życia i pszenica stara 10 do 15 guldenów na łaszcie drożej jak w przeszłym tygodniu z łatwością dawała się umieszczać. Na stare polskie żyto przy pełnych cenach żądanie było wielkie.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 635, żyta 200, jęczmienia 25, owsa 17, grochu 50, rapsu i rzepaku 40.

| | korzec warszawski | | wagi polskiej | | złp. gr. | | złp. gr. | |
|---|-------------------|--------------------|---------------|---------------|----------|----------|----------|----|
| | placono | za łaszt wagi hol. | guld. prus. | wagi polskiej | złp. gr. | złp. gr. | | |
| Pszen. star. od 126 do 128 | 605 | do 615 | 237 | 241 | 49 | 12 | 50 | 6 |
| — 128 — 1 ²⁹ / ₂₀ | 615 | — 630 | 241 | 244 | 50 | 6 | 51 | 14 |
| — 130 — 13 ²⁰ / ₀ | 630 | — 670 | 245 | 249 | 51 | 14 | 54 | 17 |
| Świeżej — 1 ¹⁴ / ₁₅ | — 122 | 420 — 500 | 216 | 229 | 34 | 6 | 40 | 20 |
| — 123 — 127 | 480 — 570 | 231 | 239 | 39 | 4 | 46 | 13 | |
| — 127 — 130 | 560 — 600 | 239 | 245 | 45 | 20 | 49 | — | |
| Żyta — — — | 125 | 336 — 360 | — | 235 | 29 | 18 | 31 | 16 |
| Grochu — — — | — | 330 — 396 | — | — | 28 | 28 | 34 | 18 |
| Jęczmienia — 113 | — 116 | 330 — 345 | 213 | 219 | 28 | 28 | 30 | 13 |
| — 100 — 106 | 260 — 300 | 194 | 200 | 22 | 24 | 26 | 9 | |
| Raps — — — | — | 590 — — | — | — | 51 | 22 | — | — |
| Rzepak — — — | — | 580 — 580 | — | — | 50 | 25 | 51 | 10 |

Toruń przebyło pszenicy łasztów 153, żyta 5, grochu 15, rzepaku 16, belek dębowych 646, sosnowych i okrągłaków 8590, śli-prów 8000, bali dębowych 76 łasztów, klepek 148, obręczy kóp 200, cukru 1652 centn., potażu 40, popiołu 70.

W drzewie sprzedano:

5400 murlat ¹⁰/₁₀ 32' 18¹/₂ sgrg.

2500 " " " 20 "

2000 belek 30' 8¹/₂ sgrg.

500 " 21¹/₂' 6¹/₂ sgrg.

70 kóp okrągłaków 360 do 490 tal. kopa.

2000 sztuk " 52 dukatów kopa.

200 klepek kopa 39 tal.

200 " " 44 "

Kursa zamian: Londyn 6, 18. Amsterdam 141. Hamburg 149⁷/₈—150.

Alexander Makowski i Comp.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w śpichrach znajduje się) żyta czwartki 4788, pszenicy 2628, jęczmienia 1919, owsa 3867, grochu 309, gryki 200, kaszy jęczmienną 854, maki żytniej 1370, maki pszennej 705, kartofli 2077, siana fur 986, słomy fur 410.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi

z upłynionego tygodnia,

to jest od dnia 23 do 30 września 1860 roku.

| | rsr. | kop. | korzec | | od rsr. | kop. | korzec |
|-----------------------------|------|--------------------------------|--------|----|------------------|------|--------------------------------|
| Żyta czwartki | 6 | 56 | 3 | 99 | Kaszy jęcz. ord. | 8 | 11 ¹ / ₂ |
| Pszenicy ditto | 10 | 82 ¹ / ₂ | 6 | 50 | Słomy pud. . . | — | 27 |
| Grochu polnego | 6 | 52 | 3 | 96 | Siana pud . . . | — | 36 |
| " cukrowego | 7 | 87 | 4 | 79 | Drzewa sos. sąż. | 7 | 80 |
| " fasoli . . . | 8 | 24 | 5 | 3 | Wół dobry . . . | — | — |
| Gryki | 4 | 30 ¹ / ₂ | 2 | 62 | " średni . . . | — | — |
| Jęczmienia . . . | — | — | — | — | " lichi . . . | — | — |
| Owsa | 3 | 56 ¹ / ₂ | 2 | 15 | Ciele | — | — |
| Mąki pszennej przedniej pud | 2 | 5 | | | Baran | — | — |
| Mąki ordynar. | 1 | 36 | | | Wieprz dobry | — | — |
| żytniej pytlow. | — | 96 ¹ / ₂ | | | " średni | — | — |
| żytniej razowej | — | — | | | " lichi . . . | — | — |
| gryczanej pud | — | 58 | | | Masła pud . . . | 7 | 60 |
| Kaszy jaglanej czwartki | 11 | 60 | | | Słoniny " . . . | 4 | 60 |
| " grycz. zw. | 9 | 10 | | | Kartofli czetw. | 1 | 60 |
| " drobnej | 15 | 98 ¹ / ₂ | | | Okowity wiadro | — | — |
| " jęcz. perl. | 15 | 74 ¹ / ₂ | | | bez podatku | 2 | 2 ¹ / ₄ |
| | | | | | Garniec | — | 66 |

Wprowadzono z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 981, z opasów w Królestwie sztuk —, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 191, z pozostałego remanentu zeszłego tygodnia sztuk 9, w ogole sztuk 1181; wieprzy 1063, cieląt 299, baranów 2043; z tych zakupiono na miejscową konsumcyę: wołów sztuk 799, wieprzy 700, cielęta i barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 34; z bydła stepowego wyprowadzono do Powązek sztuk 8, do obozu pod Warszawą 162, do Nowogrodzka 47, do Nowogrodzku 3, do Mokotowa 5; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 72, na chów do Warszawy i Pragi 11; z powrotem do domu jako niesprzedane na targu 40, pozostało remanentem —.

Świeżo przybyli AGRONOM z zagranicy, posiadając chlubne patenta i świadectwa z zarządu znacznymi dobrami, i ukształconym będąc w całym zawodzie gospodarstwa wiejskiego, poszukuje stosownego miejsca do zarządu gospodarstwem. Wiadomość powziąć o nim można przy ulicy Bednarskiej pod Nr. 2678, litera b. c. w domu Wgo Jaworskiego u Rządcy domu.

Patentowana Massa Belgijska,

TOWARZYSTWA E. VAN SETTER et Comp. w NEDER OVER HEEMBEEK.

W najlepszym gatunku, do smarowania maszyn i wozów, w pudełkach i beczkach. Sprzedaje się po cenie fabrycznej, w Składzie Farb i Lakierów zagranicznych.

M. S. Flatau.

przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471 G. naprzeciw Komisji Skarbu.

1 Pudełko 2¹/₂ funta kosztuje złp. 1 gr. 15

1 Beczka 30¹/₂ " " " 15

1 Beczka 61 " " " 30

Każde naczynie zaopatrzone jest etykietą fabryczną.

APTEKA KARPIŃSKIEGO

w Warszawie przy ulicy Elektoralfnej pod Nr. 754.

Zaopatrzoną została w mieszanie eterów organicznych, znanych w handlu pod nazwą Essencyi arakowej, a która przez proste zmieszanie z oczyszczoną okowitą, lub spirytusem, tworzy arak krajowy. Ilość potrzebna do utworzenia 30 garncy araku, kosztuje rubli dwa kopiejek czterdzieści. Skład tej mieszanki znajduje się także w Domu Rolniczo-Komisowym A. Rodkiewicza, przy ulicy Miodowej, w Warszawie.